



Oszczędzanie to nie tylko konieczność



Oszczędzanie to nie tylko konieczność, ale również sztuka zarządzania własnymi finansami, która pozwala na budowanie bezpieczeństwa materialnego i realizację marzeń. W dzisiejszym, szybko zmieniającym się świecie, gdzie niepewność ekonomiczna i finansowe zawirowania mogą pojawić się niespodziewanie, umiejętność skutecznego oszczędzania staje się kluczowym elementem stabilności finansowej. Oszczędzanie może przybierać różne formy i być motywowane różnymi celami, od zabezpieczenia na "czarną godzinę", przez planowanie większych wydatków, po inwestowanie w przyszłość. Warto więc przyjrzeć się bliżej, jakie strategie oszczędzania mogą przyjąć różne typy osób i jakie są najlepsze praktyki, które pomagają nie tylko zachować, ale i pomnażać oszczędności.

OSZCZĘDZANIE

Są dwa typy ludzi: Typ I – ci, którzy uważają, że należy mieć oszczędności. Typ II – przekonani, że "trumna nie ma kieszeni".

Do typu pierwszego należą osoby, które potrafią wyznaczać sobie cele i dążą do ich realizacji. Zastanawiają się, co by było, gdyby ich lub kogoś z najbliższego otoczenia spotkał problem wymagający wsparcia finansowego. Takie podejście jest charakterystyczne nie tylko dla jednostek, ale również dla niektórych rządów, państw, elit, samorządów, merów, prezydentów, wójtów itd.

Typ II twierdzi, że oszczędności są konieczne na zakładane cele lub na "czarną godzinę". Osoby te analizują, po pierwsze, jaki wybrać sposób oszczędzania, czy to tygodniowo, miesięcznie, kwartalnie, czy rocznie. Po drugie, jak dostosować strategię budżetowania w zależności od celów, a po trzecie, gdzie inwestować pieniądze lub przynajmniej gdzie je trzymać. Nie istnieje jedna, uniwersalna strategia oszczędzania. Każdy człowiek ma inne priorytety, cele, a także różni się sytuacją zdrowotną czy rodzinną.

Najprostszą zasadą oszczędzania jest żydowska zasada mówiąca, że żyjąc za 90% dochodów, można utrzymać ten sam standard życia co za 100%. Warto pamiętać, że w dzisiejszych czasach w budżecie domowym muszą znaleźć się również środki na spłatę kredytów. Niektórzy ambitnie przeznaczają na inwestycje 20% swoich przychodów. Zasada "oszczędzaj ile się da" jest jednak najmniej efektywna, gdyż większość osób stosujących tę metodę szybko dochodzi do wniosku, że nie udało się nic zaoszczędzić i w przyszłości również nie będzie to możliwe. Aby zachęcić siebie do oszczędzania, warto zacząć od mniejszych kwot, np. od 5% dochodów. Po kilku miesiącach zgromadzenie pewnej sumy może przekonać, że oszczędzanie ma sens.

Już w dzieciństwie niemal 50% dzieci zbierało pieniądze do skarbonki, co wg. przeprowadzonych badań przekładało się na dorosłe życie - łatwiej im później gromadzić oszczędności. Młodzi ludzie, którzy w młodości oszczędzali pieniądze "w skarpecie", w wieku 25 lat często wciąż trzymają oszczędności w gotówce w domu, co pokazuje, że nawet tradycyjne metody mogą być skuteczne.

Przy oszczędzaniu wiele osób stosuje tzw. żelazny budżet, przypisując każdej złotówce konkretny cel. Jest to metoda podobna do kapitałowej, z tą różnicą, że pieniądze są trzymane w banku. Ważne jest przestrzeganie dyscypliny, by w przypadku braku środków w danym okresie, poczekać na kolejny, zanim zrealizuje się planowany zakup. Kluczem do sukcesu jest przestrzeganie zasady odłożenia

określonego procentu dochodów natychmiast po ich otrzymaniu.

Prezes Zarządu FPC International

Specjalista z 30 letnim doświadczeniem w branży
ubezpieczeniowo-inwestycyjnej

Ryszard Jurkowski

 Pobierz artykuł